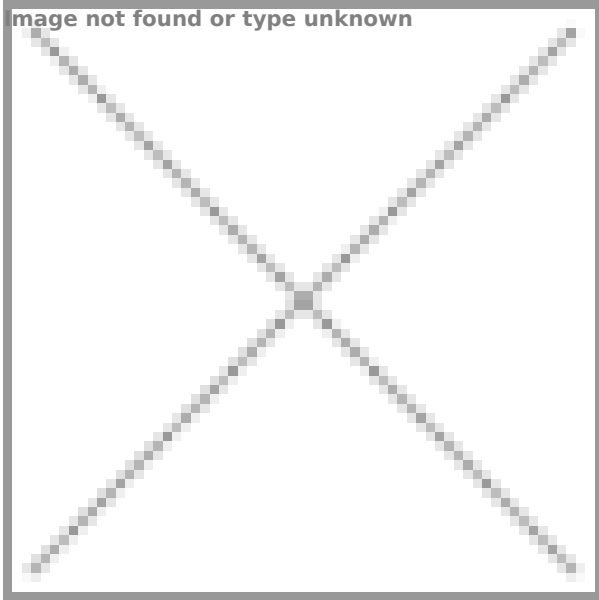


NA NAS, RATOWNICY, ZAWSZE MOŻECIE LICZYĆ



Ratownicy medyczni spieszą z pomocą, by ratować życie i zdrowie poszkodowanych. Niestety, w trakcie interwencji narażają się na ataki z ich strony. Ostatnie śmiertelne ugodzenie nożem ratownika medycznego wywołało lawinę dyskusji na temat ich bezpieczeństwa. Służba Więzienna spieszy ze wsparciem, dzieląc się swoim bogatym doświadczeniem w zakresie radzenia sobie z trudnymi osobami.

Płk Marek Nicgorski, Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Lublinie, w reakcji na to tragiczne zdarzenie zaproponował, by wyposażeni w specjalistyczne umiejętności, m.in. z zakresu samoobrony, funkcjonariusze Grupy Interwencyjnej Służby Więziennej wraz z psychologami, szkolili ratowników medycznych z regionu. W tym też celu spotkał się z Krzysztofem Komorskim, wojewodą lubelskim oraz kierownictwem i ratownikami Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie. - Jesteśmy tym zdarzeniem bardzo poruszeni i czujemy się zobowiązani do działania. Zareagowania na zło, którego w tym konkretnym przypadku nie jesteśmy w stanie odwrócić. Wierzę jednak, że wspólnymi siłami możemy zapobiec podobnym zdarzeniom w przyszłości- uważa płk Marek Nicgorski.

Szkoleń nigdy zbyt wiele

Na podstawie ustalonego wspólnie programu szkoleń ratownicy medyczni zostaną doposażeni przede wszystkim w praktyczną wiedzę i umiejętności przydatne w sytuacjach wymagających odparcia ataku i reakcji na agresję fizyczną. - Od lat możemy liczyć na pomoc naszych kolegów z pogotowia ratunkowego. Nasza współpraca dotyczy zawsze sytuacji trudnych. Tak jest i tym razem. Mamy okazję zrewanżować się za okazywaną nam pomoc. Cieszę się bardzo, że pomysł spotkał się z pozytywnym odbiorem pana wojewody i dyrektora Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego- podkreślił płk Nicgorski.

Będziemy wspomagać w całej Polsce

Z podobną propozycją współpracy wyszedł również Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Koszalinie. Przedstawił władzom samorządowym i podległej im Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego ofertę przeszkolenia personelu medycznego. - Cieszy oferta Służby Więziennej, bo przyniesie wiele korzyści. Ratownicy mają prawo czuć się bezpiecznie - nie ukrywał radości podczas specjalnie zwołanej konferencji poświęconej temu tematowi Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego.

Zakres szkoleń będzie różnorodny, dopasowany do potrzeb i możliwości personelu medycznego. To zajęcia z technik samoobrony czy spotkania z psychologami, którzy powiedzą, jak rozładować agresję i negatywne emocje. - Jako Służba

Więzienna codziennie pracujemy z trudnymi podopiecznymi. Mamy ogromne doświadczenie, dlatego wyszliśmy z taką inicjatywą szkoleniową. Chcemy podzielić się naszą wiedzą, by ratownikom medycznym było łatwiej – powiedziała mjr Dorota Zwolańska, rzecznik prasowy Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Koszalinie. Por. Mirosław Drajem, specjalista koszalińskiego inspektoratu odpowiedzialny za sprawy ochronne dodał: – Będą to szkolenia z samoobrony, zajęcia z psychologiem, ćwiczenia w ciasnych pomieszczeniach, w budynkach i na klatkach schodowych. Wszystko po to, by zaaranżować sytuacje zbliżone do tych codziennych, najbardziej rzeczywistych.

Liczba agresywnych zachowań wobec ratowników wzrasta. Często to osoby, które uległy wypadkom pod wpływem np. alkoholu. – *Cieszymy się na te szkolenia. Pozwolą uzupełnić wiedzę i doskonalić umiejętności, które z pewnością się nam przydadzą. Niestety, coraz więcej jest w stosunku do nas agresji słownej, agresji fizycznej, używania pięści – przyznała kierownik szczecińskiej filii WSPR Anna Żwirbla.* Ostatnim takim przypadkiem był pacjent pod wpływem alkoholu, który przyszedł do nas do karetki. Był badany i podczas zbierania podstawowych parametrów życiowych, z niewiadomych przyczyn zaczął nas po prostu uderzać pięściami. Bił i szarpał mnie i mojego kolegę, który był kierowcą - wspomina Żwirbla.

Po Lublinie i Koszalinie konkretne działania w kierunku szkoleń ratowników przedsięwziął już też Rzeszów. Docelowo zaangażowane w przedsięwzięcie zostaną wszystkie okręgowe inspektoraty Służby Więziennej.

Bezpieczni w służbie i w pracy

Wedle szacunków Polskiego Towarzystwa Ratowników Medycznych rocznie może dochodzić nawet do 350 aktów agresji wobec załóg karet pogotowia ratunkowego. Inicjatywa pomocy ratownikom ze strony więźniaków nie jest niczym nowym. Od kilku lat nasi funkcjonariusze szkolą teoretycznie i praktycznie pracowników administracji państwowej i samorządowej, m.in. jak sobie radzić z agresją werbalną i niewerbalną trudnych petentów, jak bezpiecznie zorganizować miejsce pracy. Służba Więzienna jest jedyną służbą mundurową w kraju, która na tak dużą skalę i w tak długim czasie zajmuje się trudnym i często niebezpiecznym podopiecznym.

Opracował: ppłk Robert Trembowelski

zdjęcia: archiwum jednostek oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego

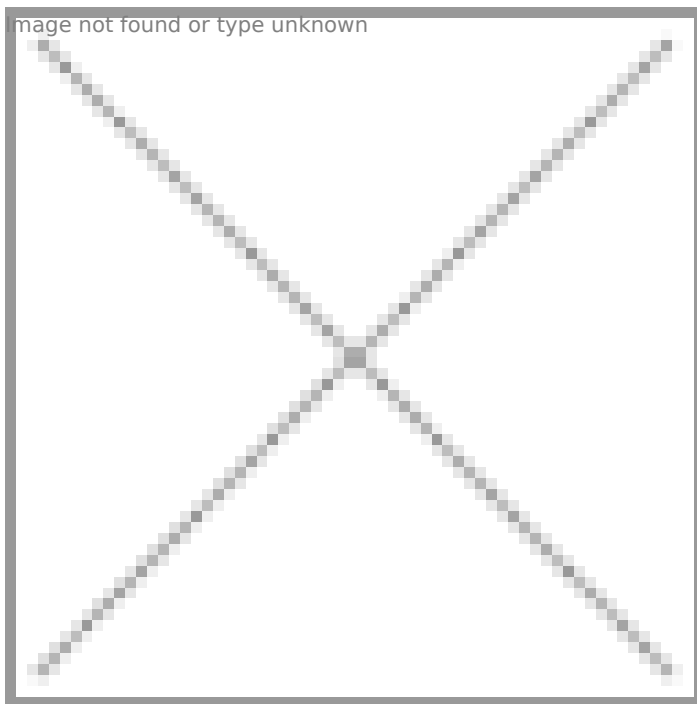
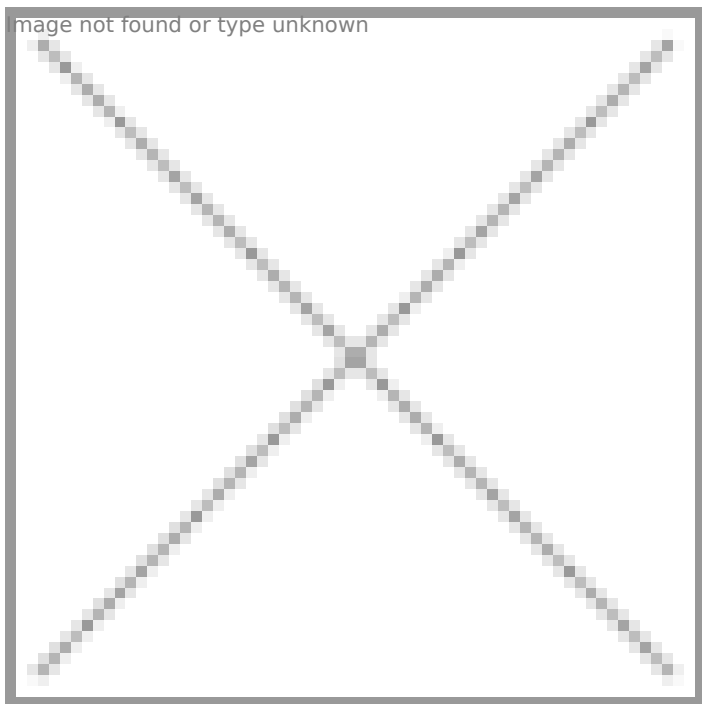


image not found or type unknown

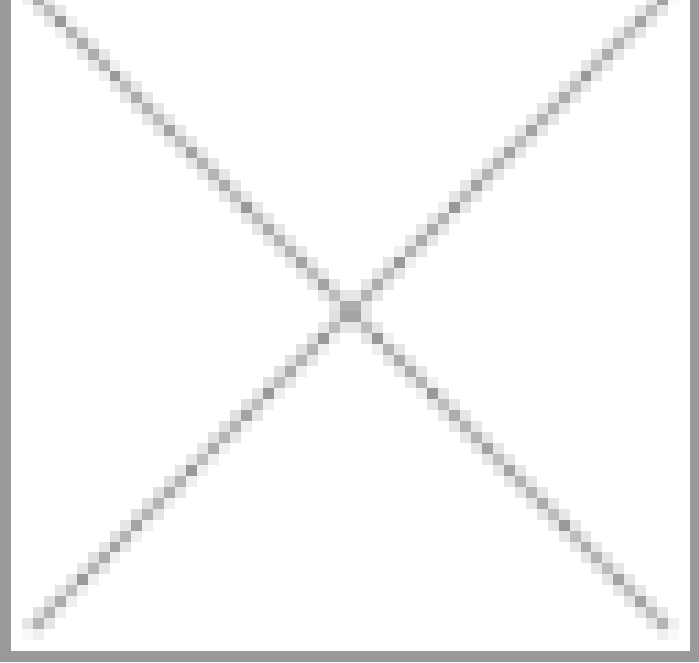


image not found or type unknown

